

Do ostatnich minut mercato ważyły się losy Robina Olsena. Szwedzki bramkarz trafił na wypożyczenie do Evertonu. Na zgrupowaniu reprezentacji Szwecji nie krył zadowolenia z ostatnich wydarzeń.

Co było pierwszą rzeczą, którą zrobiłeś gdy transakcja była zamknięta?

- Zadzwoiłem do mojej żony na Facetime, była szczęśliwa. Nasze rodziny są bliskie, była szczęśliwa, że będzie mnie miała w Anglii.

Transfer?

- Czekanie się opłaciło. Hasan [Cetinkaya, agent Olsena, wyj. red.] wiedział czego chciałem. To właśnie się stało, czekanie się opłaciło.

Premier League?

- Gra w Premier League była celem. Ta liga jest czymś z czym dorastałem, obserwowałem ją od lat. Oglądałem wszystkie mecze, to była jedyna liga, którą uważnie śledziłem. Rywalizacja jest czymś, co sprawia, że stajesz się lepszy. W tej chwili trafiam do drużyny, która celuje w wygranie Premier League, nie mogę się doczekać i chcę pokazać, że chcę grać.

Autor: abruzzo